

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 213/22</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 5 maja 2022 r., sygn. akt II K 215/21			
<b>1.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońcy oskarżonego			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Obrońca oskarżonego M. G. w petitum złożonej apelacji wskazał następująco:</p> <p>„Działając jako wykazany w aktach sprawy obrońca M. G. zaskarżam w całości na korzyść oskarżonego wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z 05 maja 2022 r. wydany w sprawie powyżej</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

oznaczanej i wnoszę	# zasadny
o jego uchylenie w	# częściowo zasadny
całości i umorzenie	# częściowo zasadny
postępowania	# niezasadny
zarzucając mu	# niezasadny
obrazę przepisów	# zasadny
postępowania, a to	# częściowo zasadny
art. 17 § 1 pkt	# częściowo zasadny
6 k.p.k., poprzez	# niezasadny
jego zastosowanie	# niezasadny
pomimo, że	# zasadny
nastąpiło	# częściowo zasadny
przedawnienie	# częściowo zasadny
karalności czynu	# częściowo zasadny
przypisanego	# niezasadny
oskarżonemu,	
albowiem A. W.	
o osobie sprawcy	
dowiedział się 29	
czerwca 2019 r.	
zaś prokurator objął	
ściganiem	
przypisany	
oskarżonemu czyn	
dopiero apelacją z 20	
listopada 2020 r.	
Z daleko idącej	
ostrożności	
procesowej powyżej	
wskazanemu	
orzeczeniu zarzucam	
także:	
1. Obrazę prawa	
materialnego, a to	
art. 25 § 3	
kk poprzez jego	
niezastosowanie w	
sytuacji gdy z	
okoliczności sprawy	
w sposób	
jednoznaczny	
wynika, że	
przypisane	
oskarżonemu	
zachowanie	
nastąpiło w ramach	
jednego zdarzenia	
polegającego na	

brutalnym zaatakowaniu oskarżonego przez A. W., zaś wbrew twierdzeniom Sądu I instancji po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia pokrzywdzony nadal był agresywny, co wyartykułował poprzez kierowanie gróźb karalnych, a następnie - w trzeciej fazie zdarzenia - poprzez szczucie oskarżonego psem pod swoim domem.

2. Obrazę prawa materialnego, a to art. 29 kk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy działanie oskarżonego w jego ocenie było kontynuacją podjętej wcześniej obrony koniecznej, albowiem pokrzywdzony w ramach jednego zdarzenia nadal był agresywny wobec oskarżonego, zaś M. G. podjął działania w celu odparcia bezprawnego zamachu A. W. w postaci kierowania gróźb karalnych.

3. Obrazę prawa materialnego, a to art. 217 § 2 kk poprzez jego niezastosowanie w

sytuacji, gdy z okoliczności sprawy w sposób bezsporny wynika, że jedyną przyczyną dla której oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego było jego agresywne zachowanie i kierowanie wobec oskarżonego gróźb karalnych.

4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wyrażający się w:

a) Bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz „z pięści” w sytuacji, gdy z obiektywnego materiału dowodowego w postaci nagrania z monitoringu ta okoliczność nie wynika, zaś na tego rodzaju uderzenie wskazywał jedynie sam pokrzywdzony, którego zeznania są całkowicie niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych,

b) Bezpodstawnym pominięciu faktu, że



po drugiej fazie zdarzenia polegającej na dwukrotnym uderzeniu pokrzywdzonego w twarz nastąpiła także trzecia faza zdarzenia - pod domem pokrzywdzonego - w której to A. W. nadal wykazywał wielce agresywną postawę i m.in. szczał oskarżonego psem, a w konsekwencji całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że A. W. po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia pozostawał bezbronny, pokonany i realnie nie zagrażał oskarżonemu.

Wobec powyższych zarzutów wnoszę ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia, a to poprzez:

1. Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie poprzez

2. Odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary oraz uchylene pkt II zaskarżonego

	<p>orzeczenia, ewentualnie poprzez</p> <p>3. Warunkowe umorzenie postępowania.”</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. G. okazała się niezasadna w stopniu wręcz oczywistym. Wszystkie zarzuty tej skargi odwoławczej oraz argumentacja przedstawiona na ich poparcie, miały charakter wyłącznie polemiczny i stąd nie mogły wywołać korekty zaskarżonego wyroku w jakimkolwiek sygnalizowanym przez obrońcę kierunku, a zatem skutkować: uchyleniem w całości zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.; względnie - uniewinnieniem oskarżonego od popęlnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie</p>			

- odstąpieniem od wymierzenia oskarżonemu kary (uchyleniem nawiązki); czy wreszcie - warunkowym umorzeniem postępowania. Przed szczegółowym omówieniem wniesionej apelacji, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zwrócić należy uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, sąd ad quem, kierując się regułami rzetelnego procesu karnego, a w tym wskazaniem art. 433 § 1 k.p.k., dokonał kontroli odwoławczej przedmiotowej sprawy na dwóch poziomach.

Przeprowadził zatem na wniosek skarżącego kontrolę podstawową, której zakres wyznaczały granice zaskarżenia (z uwzględnieniem treści art. 447 § 1-3 k.p.k.) oraz zarzuty odwoławcze, które w środkiem odwoławczym zostały wskazane. Dokonana zaś, na drugim poziomie kontrola dodatkowa, miała miejsce ex officio - pod kątem szczególnych podstaw uchylenia lub zmiany

orzeczenia  
wskazanych w art.  
435 k.p.k., art. 439  
§ 1 k.p.k., art. 440  
k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Po drugie, już prima  
facie dostrzegalny  
jest oczywiście  
wadliwy sposób  
skonstruowania  
omawianej apelacji  
(wniesionej przez  
podmiot  
kwalifikowany).

Oceniając zatem  
akcentowane przez  
skarżącego zarzuty  
odwoławcze, nie  
przez pryzmat  
kwalifikacji  
podnoszonych w  
nich uchybień, lecz  
odczytując ich istotę  
z samej ich treści  
oraz uzasadnienia  
apelacji (arg. ex art.  
118 § 1 k.p.k.),  
widoczne jest nie  
tylko, że obrońca  
kwestionując de  
facto poczynione  
przez Sąd I instancji  
ustalenia faktyczne  
(art. 438 pkt 3  
k.p.k.), jednocześnie  
w nieuprawniony  
sposób wysuwa  
zarzuty obrazy  
prawa materialnego  
w sytuacji, gdy to  
ostatnie postąpienie  
winno być połączone  
z akceptacją  
dotychczasowych  
ustaleń faktycznych  
(o czym szerzej  
będzie mowa w  
dalszej części  
niniejszego

uzasadnienia), ale przede wszystkim obrońca, z sobie tylko wiadomych powodów, w zakamuflowanej formie przedstawia zarzut bezwzględnej podstawy uchylenia orzeczenia (z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.), w niezrozumiały sposób nazywając go „obrazą przepisów postępowania, a to art. 17 § 1 pkt 6 kpk, poprzez jego zastosowanie” (vide s. 1 apelacji). Z kolei uzasadnienie skargi odwoławczej stanowi jedynie, luźno związaną z licznymi zarzutami, własną ocenę materiału dowodowego, przedstawioną przez obrońcę na kilku stronach. Wszelako to nie ilość, ale jakość zaprezentowanej argumentacji ma zawsze decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez instancję ad quem. Dodatkowo w zdecydowanej większości twierdzenia skarżącego, nie mają żadnego racjonalnego uzasadnienia i odniesienia w zgromadzonym materiale

dowodowym przedmiotowej sprawy. obrońca zdaje się ewidentnie nie dostrzegać, że proces oskarżonego M. G. przed Sądem I instancji toczył się już po raz drugi (ponownie - na skutek wyroku kasatoryjnego SA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., II AKa 10/21), zaś tenże Sąd I instancji miał na uwadze wszystkie uprzednie wskazania i zalecenia sądu odwoławczego (k. 675-679). Nadto, jak się wydaje nieuporządkowany, a wręcz chaotyczny sposób sformułowania i przedstawienia w apelacji jej zasadniczych zarzutów, a w tym brak wskazania (expressis verbis) na przyczynę z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., akcentowanie „jedynie” obrazy przepisu postępowania (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i do tego „poprzez jego zastosowanie”), zaś w uzasadnieniu wskazanie w tym aspekcie na naruszenie prawa materialnego (art. 101 § 2 k.k.); podnoszenie argumentów

oczywiście  
nieprawdziwych,  
wszystkich -  
kwestionujących w  
istocie poczynione  
ustalenia faktyczne,  
ale pod pozorem  
obraży prawa  
materialnego (art.  
25 § 3 k.k., art.  
29 k.k., art. 217  
§ 2 k.k.); wreszcie  
zaniechanie  
przywołania w  
apelacji  
jakiegokolwiek karty z  
obszernie  
zgromadzonego  
materiału  
dokumentarnego (z  
akt sprawy), tudzież  
z obszernego  
uzasadnienia Sądu  
I instancji - nie  
ułatwia sądowi ad  
quem rzetelnego  
odniesienia się do  
omawianej apelacji.  
Tego rodzaju  
postąpienie autora  
apelacji, w  
powiązaniu z  
wcześniejszą  
postawą obrońcy  
zaprezentowaną w  
toku postępowania  
odwoławczego  
(spowodowała  
konieczność  
odroczenia  
rozprawy), wydaje  
się natomiast być  
przejawem braku  
lojalności  
procesowej strony  
oraz zabiegami  
obliczonymi na  
pozyskanie  
wątpliwego  
instrumentarium

dla potrzeb  
potencjalnego  
postępowania  
kasacyjnego.

Rodzaj  
sformułowanych w  
apelacji zarzutów,  
a w tej mierze  
przede wszystkim  
rzekome zaistnienie  
bezwzględnej  
przyczyny  
odwoławczej,  
wymusza  
odniesienie się do  
tej kwestii już na  
wstępie, albowiem  
niejako „oczyszcza  
przedpole” do  
rzeczowej oceny  
pozostałych  
argumentów  
apelacji,  
zmierzających  
wprost do  
podważenia podstaw  
faktycznych  
rozstrzygnięcia  
merytorycznego.

Jest bowiem regułą,  
gdy skarżący  
podnosi w apelacji  
zarzut oparty na  
zaistnieniu tzw.  
bezwzględnej  
przyczyny  
odwoławczej lub  
też istnienie takiego  
powodu sygnalizuje  
(w uzasadnieniu  
skargi, w toku  
postępowania  
instancyjnego), iż  
kwestia ta stanowi  
pole kontroli  
odwoławczej sądu  
ad quem w  
pierwszej kolejności,  
zważywszy na skutek



ujęty w art. 439 § 1 in fine k.p.k.

W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób zgodzić się z zawilą i niezrozumiałą, z jurydycznego punktu widzenia, argumentacją obrońcy, że doszło do „(...) obrazy przepisów postępowania, a to art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez jego zastosowanie pomimo, że nastąpiło przedawnienie karalności czynu przypisanego oskarżonemu, albowiem A. W. o osobie sprawcy dowiedział się 29 czerwca 2019 r. zaś prokurator objął ściganiem przypisany oskarżonemu czyn dopiero apelacją z 20 listopada 2020 r., a zatem po upływie niemal 5 miesięcy od upływu przedawnienia.” (s. 3 apelacji). Skoro skarżący (podmiot kwalifikowany) chciał w ten sposób wyartykułować zarzut z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., to przede wszystkim przypomnieć należy, że wymieniony w art. 439 § 1 k.p.k. katalog

tw. bezwzględnych przyczyn (powodów, podstaw) odwoławczych, ma charakter zamknięty i wskazane w nim uchybienia nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej z uwagi na ich szczególnych charakter. Skutkuje one uchyleniem (i tylko uchyleniem) orzeczenia, bez względu na to, czy mogły wywrzeć lub wywarły wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi bowiem na ciężar gatunkowy tych uchybień, ich zaistnienie zawsze ma taki wpływ, co więcej - sąd w tym wypadku zwolniony z obowiązku badania owego wpływu. Dlatego też ustawodawca w przepisie art. 439 § 1 in principio k.p.k. wskazał wprost, że sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie „niezależnie od (...) wpływu uchybienia na treść orzeczenia”. Bezwzględne powody odwoławcze uwzględnia się przy tym niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zatem także wtedy, gdy dostrzeżono je przy środku odwoławczym

niezaskarżającym całości orzeczenia i niezależnie od tego, czy strona podnosiła taki zarzut, a więc i z urzędu. Nie wiadomo zatem, jakie treści obrońca chciał przekazać w apelacji podnosząc, że doszło do obrazy przepisów postępowania - art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. „poprzez jego zastosowanie”, a dodatkowo wskazując również w petitum na zarzuty z art. 438 pkt 1 k.p.k. i z art. 438 pkt 3 k.p.k., przy czym formułując to w ostatnie uchybienie należy wykazać również możliwość wpływu (błędu) na treść orzeczenia (czego skarżący także nie wykazał).

Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie od dawna podkreśla się, że z uwagi na poważne konsekwencje, jakie niesie unormowanie art. 439 § 1 k.p.k., należy uwzględniać ratio legis bezwzględnych podstaw odwoławczych i dlatego nie można traktować ich jako swoistej gilotyny niszczącej

dotychczasowy proces. Z uwagi właśnie na charakter ww. przepisu i konsekwencje wskazanych w nim uchybień, należy te normy interpretować możliwie ściśle, z uwzględnieniem wskazań płynących z naczelných zasad procesowych i rozwiązań zawartych w innych przepisach kodeksu. Chodzi tu przecież o rzeczywiste uchybienia, a nie tylko o pozorne ich wystąpienie (vide T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. LEX 2014; D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. WKP 2017; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 779 i n.; postanowienia SN: z 25 czerwca 2009 r., V KK 57/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 13; z 7 lipca 2010 r., II KK 95/10, OSNwSK 2010, poz. 1381). Rzecz bowiem w tym, że nie wystarczy tylko przedstawienie nawet najpoważniejszych

zarzutów  
apelacyjnych, lecz  
muszą być one  
merytoryczne  
zasadne. Zaistnienia  
bezwzględnej  
przyczyny  
odwoławczej nie  
można analizować  
in abstracto, w  
oderwaniu od  
rzeczywistego  
przebiegu  
postępowania  
jurysdykcyjnego, tj.  
niepowtarzalnych  
okoliczności  
konkretnej sprawy,  
gdyż przepisy te  
muszą być  
interpretowane  
ściśle, co oznacza, iż  
skutki ewentualnych  
uchybień,  
determinujących  
uchylenie orzeczenia  
(lub jego części)  
mogą nastąpić tylko  
wówczas, gdy mają  
charakter  
rzeczywisty, a nie  
pozorny (zob.  
postanowienie SN z  
23 września 2016 r.,  
III KK 109/16, LEX  
nr 2120894).

W świetle  
powyższych  
uwarunkowań  
normatywnych,  
zarzucona de facto  
w apelacji  
bezwzględna  
przyczyna  
odwoławcza z art.  
439 § 1 pkt 9 k.p.k.,  
w postaci rzekomego  
zaistnienia jednej z  
okoliczności

wyluczającej  
postępowanie (art.  
17 § 1 pkt 6 k.p.k.  
- przedawnienie  
karalności) - w  
rzeczywistości w  
ogóle nie miała  
miejsca. W  
lakonicznym,  
czterozdaniowym  
uzasadnieniu tej  
kwestii obrońca  
argumentował,  
powołując się  
wyłącznie na treść  
przepisu art. 101  
§ 2 k.k. oraz  
(nieadekwatną do  
realiów  
przedmiotowej  
sprawy) tezę jednego  
z wyroków SN (z  
dnia 23 kwietnia  
2008 r., V KK  
5/08), że „(...) skoro  
przypisany  
oskarżonemu czyn  
miał miejsce 29  
czerwca 2019 r.,  
a oskarżony miał  
wiedzę o osobie  
sprawcy, to termin  
przedawnienia  
czynu z art. 217  
§ 1 k.k. nastąpił  
29 czerwca 2020  
r. Prokurator zaś  
wyraził wolę objęcia  
ściganiem czynu  
prywatnoskargowego  
dopiero w apelacji z  
20 listopada 2020 r.,  
a zatem po upływie  
niemal 5 miesięcy  
od upływu terminu  
przedawnienia” (s. 3  
apelacji).

Przed dokonaniem  
weryfikacji

zasadności tego zarzutu, przypomnieć należy, że przedawnienie jest okolicznością uchylającą karalność, co oznacza, że aspekt materialny tej instytucji wysuwa się na plan pierwszy (vide A. Zoll, Kodeks karny, Komentarz, Kraków 2003 r.). Nota bene sama stylizacja przepisów art. 101 § 1 i 2 k.k. jest potwierdzeniem tej konstatacji, skoro podkreśla się w nich („karalność przestępstwa ustaje”), że zasadniczą funkcję przedawnienia w prawie karnym, jest uchylenie karalności (K. Marszał, Przedawnienie w prawie karnym, W-wa 1972 r.). Instytucja ta zawiera w sobie także elementy procesowe, gdyż skutkiem procesowym przedawnienia, jest zakaz wszczęcia postępowania oraz nakaz umorzenia postępowania wszczętego w sprawie o przestępstwo, którego karalność ustała (arg. ex art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Ponadto, wszczęcie postępowania

karnego in personam skutkuje przedłużeniem terminu przedawnienia karalności (arg. ex art. 102 k.k.), zaś w innych, ściśle określonych sytuacjach, dochodzi do spoczywania biegu przedawnienia (art. 104 § 1 k.k.). Z powyższych względów należy przyjąć, że przedawnienie karalności ma mieszany, materialno-procesowy charakter. Sama problematyka tego zagadnienia była już uprzednio przedmiotem licznych judykatów Sądu Najwyższego, zaś wiele szczegółowych rozważań nawiązywało także do bogatego dorobku Trybunału Konstytucyjnego (zob. sprawy P 2/99, OTK ZU 1999/5/103; SK 44/03, OTK-A 2004/5/46; P 32/05, OTK-A 2008/8/138), a to z uwagi na kontekst konstytucyjny zagadnienia (art. 2, art. 42 ust. 1, art. 43 i art. 44 Konstytucji RP).



Rzeczywiście karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia (art. 101 § 2 k.k.). Jednakże w doktrynie i orzecznictwie od dawna zgodnie podkreśla się, iż roczny termin przedawnienia z art. 101 § 2 k.k. ulega przerwaniu w każdej sytuacji, w której pokrzywdzony w jakikolwiek sposób wyrazi wobec sądu lub organów ścigania wolę ukarania sprawcy przestępstwa. W grę wchodzi tutaj zarówno prywatny akt oskarżenia, jak również złożenie skargi Policji (ustnie lub pisemnie), albo też zawiadomienie prokuratora o popełnieniu przestępstwa (zob. uchwała SN z 15 kwietnia 1971 r., VI KZP 79/70, OSNKW 1971, z. 6, poz. 84 z glosą K. Marszał, PiP 1972, nr 11;

wyrok SN z 9 października 1996 r., IV KKN 94/96, Prok. i Pr. 1997, nr 4, poz. 3; wyrok SN z 28 lipca 1998 r., WA 19/98, OSNKW 1999, z. 1-2, poz. 8). Odnosząc się zatem do zaszłości historycznych przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że oczywiste jest, iż wkrótce po zdarzeniu do którego doszło w dniu 26 czerwca 2019 r. w godzinach wieczornych, pokrzywdzony A. W. złożył w Komendzie Miejskiej Policji w G. zawiadomienie o przestępstwie. W tym miejscu, jedynie na marginesie poczynić należy formalną uwagę, że data „29 czerwca 2019 r.”, wskazana w zaskarżonym wyroku SO ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej i będzie podlegała sprostowaniu przez tenże SO - w trybie art. 105 k.p.k. - po zwrocie akt). Zatem już w dniu 27 czerwca 2019 r. o godz. 2.55, ww. pokrzywdzony wskazał okoliczności zdarzenia i już wówczas domagał się *expressis verbis* „ścigania i ukarania sprawcy” (protokół

przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie - k. 4). Zresztą ów sprawca - M. G. został niezwłocznie zatrzymany (protokół zatrzymania - k. 8), jeszcze tego samego dnia (27 czerwca 2019 r.) wydane zostało postanowienie o wszczęciu dochodzenia o przestępstwo określone w art. 157 § 1 k.k. (postanowienie o wszczęciu dochodzenia - k. 25), a następnie (w tym samym dniu - 27 czerwca 2019 r.) przedstawiono podejrzanemu M. G. zarzuty popełnienia przestępstw z art. 157 § 1 k.k. i art. 245 k.k. (postanowienie o przedstawieniu zarzutów - k. 27-28). W toku prowadzonego postępowania, wydano w dniu 20 listopada 2019 r. postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko M. G. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (na szkodę pokrzywdzonego A. W.), następnie wydano postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu

zarzutów, jak również ponownie przesłuchano ww. podejrzanego (postanowienie o wszczęciu śledztwa - k. 103, postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów - k. 116; protokół przesłuchania podejrzanego M. G. - k. 117-124). Akt oskarżenia (w sprawie PR 2 Ds. 1423.2019) przeciwko M. G. o czyny z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz z art. 245 k.k., wniesiony został do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. w dniu 24 grudnia 2019 r., zaś sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt II K 214/19. Wprawdzie wyrokiem z dnia 16 października 2020 r. (sygn. akt II K 214/19) Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. uniewinnił oskarżonego M. G. od obydwu zarzucanych mu czynów, jednakże na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (A. W.) od ww. wyroku,

Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I w zakresie czynu opisanego w punkcie I jego części wstępnej (czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) i w tym zakresie przekazał sprawę M. G. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp., zaś w pozostałej części (czyn z art. 245 k.k.) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt II AKa 10/21 - k. 674, uzasadnienie k. 675-680). W prowadzonym ponownym Sąd I instancji skazał oskarżonego M. G. za czyn z art. 217 § 1 k.k. na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł każda.

W świetle powyższego, wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, w żadnym razie nie doszło do „przedawnienia czynu z art. 217 § 1 k.k.”. Rzecz bowiem w tym, że wypadku, w którym przed Sądem Okręgowy w Gorzowie Wlkp. przeciwko

oskarżonemu M. G. toczyło się najpierw postępowanie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), a dopiero w toku tego postępowania okazało się, że czyn sprawcy wyczerpuje jedynie znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego (art. 217 § 1 k.k.) i w związku z tym prokurator złożył oświadczenie, że obejmuje ściganiem ww. przestępstwo z urzędu, o zachowaniu 1 rocznego terminu przewidzianego w art. 101 § 2 k.k. decyduje czas wszczęcia postępowania o czyn, który według początkowej oceny prokuratora – stanowił przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego (zob. wyrok SN z 28 lipca 1998 r., WA 19/98, OSNKW 1999, z.1-2, poz. 8). W realiach przedmiotowej sprawy o czyn popełniony w dniu 26 czerwca 2019 r. (z art. 157 § 1 k.k.) - stanowiący obiektywnie występki określony w art. 217 § 1 k.k. - wszczęto

postępowanie karne już w dniu 27 czerwca 2019 r., a zatem, rzecz jasna przed upływem 1 rocznego terminu, określonego w art. 101 § 2 k.k. Późniejsza zmiana kwalifikacji, nie zmienia faktu, iż postępowanie zostało wszczęte. W świetle powyższego uznać należy za dopuszczalną realizację przez prokuratora uprawnienia przewidzianego w art. 60 § 1 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca zdaje się także nie dostrzegać dwóch okoliczności. Po pierwsze, realia przywołanej w apelacji sprawy, na kanwie której wydany został wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2008 r. (V KK 5/08), były diametralnie odmienne. Po drugie, jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie (tak, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), to karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat,

a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu (arg ex art. 102 k.k.). W konsekwencji tego postępowanie karne w zakresie przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, jeśli pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy w ciągu roku, ustaje zawsze po upływie 6 lat od popełnienia czynu, nie zaś 1 roku, jak bezpodstawnie akcentuje to autor apelacji (zob. postanowienia SN: z 30 września 2022 r., IV KK 253/22, LEX nr 3490742; z 7 lipca 2022 r., I KK 244/22, LEX nr 3479965). Autor apelacji zdaje się też nie dostrzegać, że przedmiotem odpowiedzialności osoby oskarżonej i toczącego się w tej kwestii postępowania, a tym samym i przedawnienia jest czyn, a nie jego kwalifikacja prawna (zob. postanowienie SN z 30 września 2022 r., IV KK 253/22, LEX nr 3490742).

Przypomnieć też należy, że ustawą



z dnia 15 stycznia 2016r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U.2016, poz. 189) dokonano istotnej modyfikacji zasad przedawnienia karalności przestępstw.

Zgodnie ze znowelizowanym art. 102 k.k. przedłużenie tego okresu przestało być bowiem uzależnione od wszczęcia postępowania przeciwko osobie, a następuje z chwilą wszczęcia postępowania w sprawie. W niniejszej sprawie do wszczęcia postępowania doszło zaś już (27 czerwca 2019 r.) z chwilą wydania pierwszego postanowienia o wszczęciu dochodzenia (zob. postanowienia SN: z 20 kwietnia 2017 r., II KK 116/17, OSNKW 2017, z. 9, poz. 52; z 7 lipca 2022 r., I KK 244/22, LEX nr 3479965).

W tej sytuacji, podniesienie zarzutu rzekomego zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.),

było oczywistym  
jurydycznym  
nieporozumieniem.

Także i w pozostałej  
części apelacja  
wniesiona przez  
obrońcę  
oskarżonego M. G.  
była merytorycznie  
nietrafna, a nadto  
została w  
niewłaściwy sposób  
skonstruowana.

Mianowicie jej  
autor, nie bacząc  
na samoistność  
przedstawionych w  
petitum zarzutów  
obrazy prawa  
materialnego (art.  
438 pkt 1 k.p.k.)  
i jakby nie ufając  
ich skuteczności,  
artykułując „obrazę  
prawa materialnego  
jednocześnie  
podniósł także  
zarzuty błędu w  
ustaleniach  
przyjętych za  
podstawę orzeczenia  
(art. 438 pkt 3  
k.p.k.). Przypomnieć  
zatem wypada, iż  
obraza prawa  
materialnego może  
być podstawą  
zarzutu, jedynie  
wtedy, gdy ma ona  
charakter  
samoistny.

Naruszenie prawa  
materialnego polega  
na jego wadliwym  
zastosowaniu, bądź  
niezastosowaniu, w  
orzeczeniu, które  
jest oparte na  
trafnych i

niekwestionowanych  
ustaleniach  
faktycznych. Innymi  
słowy, zarzut obrazy  
prawa materialnego  
ma rację bytu,  
gdy nie są  
kwestionowane  
poczynione w  
sprawie ustalenia  
faktyczne, gdyż  
sama istota obrazy  
prawa materialnego  
sprowadza się  
przecież do wadliwej  
subsumpcji normy  
prawnej do  
niespornego stanu  
faktycznego (zob.  
Z. Doda, A.  
Gaberle, Kontrola  
odwoławcza w  
procesie karnym,  
Warszawa 1997, s.  
108-112; wyrok SN:  
z 23 lipca 1974 r., V  
KR 212/74, OSNKW  
1974/12/223;  
postanowienia SN:  
z 9 stycznia 2002  
r., V KKN 319/99,  
LEX nr 53010; z  
6 lutego 2007 r.,  
III KK 407/06, LEX  
nr 467593; z dnia  
15 lutego 2007 r.,  
IV KK 234/06, LEX  
nr 445859; z 2  
grudnia 2008 r., III  
KK 230/08, LEX  
nr 491425; z 8  
maja 2015 r., III  
KK 333/14, LEX  
nr 1713025; z 8  
lutego 2022 r., III  
KK 22/22, LEX  
nr 3398962; z 15  
września 2022 r., III

KK 382/22, LEX nr 3487985).

W świetle powyższego autor apelacji formułując z jednej strony zarzuty z art. 438 pkt 3 k.p.k., zaś z drugiej - obraży prawa materialnego in concreto: „art. 25 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie”; „art. 29 k.k. poprzez jego niezastosowanie”; „art. 217 § 2 k.k.”, zarówno w treści tychże zarzutów, jak i w argumentacyjnej wywiedzionej skargi de facto wdaje się w polemikę z poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi, prezentując własne, odmienne ustalenia oparte na innej, autorskiej, odmiennej i subiektywnej ocenie dowodów. Oceniając zatem te zarzuty odwoławcze nie przez pryzmat kwalifikacji podnoszonych w nich uchybień, lecz odczytując ich istotę z samej ich treści oraz uzasadnienia apelacji, dostrzec można, że w rzeczywistości skarżący obrońca kwestionuje słuszność

dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Tymczasem, jak to już wyżej zaznaczono, podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego musi być połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych, Sama istota prawa materialnego sprowadza się przecież do wadliwej subsumpcji normy prawnej do niespornego stanu faktycznego. Jeżeli natomiast ten stan faktyczny nie został - zdaniem obrońcy oskarżonego M. G. - należycie ustalony, to ewentualna usterka tego rodzaju „wyprzedza” zagadnienia oceny prawnokarnej. Tej ostatniej nie można bowiem prawidłowo dokonać przed ustaleniem prawdziwych okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Nie można zatem skutecznie postawić zarzutu z art. 438 pkt 1 k.p.k. - jak czyni to skarżący - z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania, a w konsekwencji - poczynionych

ustaleń faktycznych.  
W takim układzie procesowym, podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego jako zarzut alternatywny, będzie stanowił przedmiot oceny sądu ad quem dopiero wówczas, gdy zostaną zaaprobowane ustalenia faktyczne (por. postanowienie SN z dnia 19 października 2016 r., V KK 239/16, LEX nr 2148667).

Sąd I instancji niewątpliwie w prawidłowy sposób zebrał w niniejszej sprawie kompletny materiał dowodowy, zaś na jakąkolwiek potrzebę jego uzupełnienia nie wskazywał ani na rozprawie głównej, ani w apelacji, ani przed sądem odwoławczym, obrońca oskarżonego M. G.. Z kolei w rzeczowym, logicznym i obszernym uzasadnieniu swego orzeczenia (42 strony) zaprezentowano całokształt tychże dowodów, które zgromadzono w toku przeprowadzonego postępowania, następnie wskazano, którym dowodom,

w jakim zakresie i dlaczego dano wiarę, którym zaś, w jakiej części, a także z jakich przyczyn, wartości tej odmówiono. Sąd I instancji sumiennie przedstawił także dokonane ustalenia faktyczne, należycie wyjaśnił i omówił podstawę prawną poszczególnych rozstrzygnięć, tudzież wymiar kary (orzeczoną nawiązkę). Nie sposób pominąć, że autor apelacji nie sformułował w niej zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k., stąd - w przekonaniu sądu ad quem - zaskarżony wyrok nie tylko poddaje się kontroli instancyjnej, ale i zdecydowana większość podnoszonych skardze odwoławczej okoliczności, nie umknęła uwadze sądu orzekającego, skoro znalazły swoje należyte odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny bezspornie może się generalnie do nich szeroko odwoływać.

Trzeba bowiem zauważyć, że sposób wykonania obowiązku określonego w art. 457 § 3 k.p.k., jest przecież pochodną, z jednej strony - jakości i kompletności wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, zaś z drugiej strony - treści zarzutów apelacji oraz wspierającej ją argumentacji (zob. postanowienia SN: z 25 kwietnia 2017 r., V KK 423/16, LEX nr 2288128; z 1 czerwca 2017 r., III KK 5/17, LEX nr 2321862). Jeżeli bowiem sąd orzekający w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny materiału dowodowego, tudzież w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych samych elementach, które były już wcześniej wszechstronnie i kompleksowo rozważone w I



instancji (co wynika z uzasadnienia wyroku) - uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do tej argumentacji, która dotyczy kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji.

Rzecz bowiem w tym, że w przedmiotowej sprawie określone kwestie poruszone w apelacji obrońcy oskarżonego M. G., były już generalnie rozważone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, także w tym zakresie, który stanowi osnowę (sedno) tej skargi odwoławczej. W takim zaś układzie, jeśli analiza dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa, wszechstronna i - w konsekwencji - trafna (a tak rzecz się ma w przedmiotowej sprawie, w odniesieniu do apelacji obrońcy, to sąd ad quem może w istocie nie mieć nawet żadnych „nowych” argumentów, które by można było przedstawić skarżącemu w

ramach  
ustosunkowania się  
do określonych  
zarzutów (zob.  
postanowienia SN:  
z 9 grudnia 2016  
r., V KK 308/16,  
LEX nr 2186588;  
z 4 stycznia 2017  
r., III KK 368/16,  
LEX nr 2202486;  
z 13 lutego 2017  
r., III KK 491/16,  
LEX nr 2273855, z  
11 maja 2017 r., II  
KK 119/17, LEX nr  
2350639; wyrok SN  
z 24 kwietnia 2018  
r., V KK 384/17,  
OSNKW 2018, z. 9,  
poz. 59).

W petitum  
omawianej apelacji  
nie artykułowano  
obrazy przepisów  
prawa procesowego  
i - w przekonaniu  
sądu odwoławczego  
- nie doszło również  
do naruszenia  
przepisu art. 7  
k.p.k. Ponownie  
przypomnieć należy,  
że przekonanie sądu  
o wiarygodności  
jednych dowodów  
i niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną ww.  
unormowania, jeśli  
tylko: 1) jest  
poprzedzone  
ujawnieniem w toku  
rozprawy głównej  
całokształtu  
okoliczności sprawy;  
2) stanowi wyraz  
rozważenia  
wszystkich

okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego; 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienia SN: z 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653; z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292; z 28 kwietnia 2015 r., II KK 89/15, LEX nr 1682543; z 15 marca 2018 r., II KK 91/18, LEX nr 2473785; z 11 kwietnia 2018 r., IV KK 104/18, LEX nr 2498022). Również i obrońca oskarżonego M. G. w żaden racjonalny sposób nie wykazał, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został in concreto dotrzymany, a zamiast tego przedstawił w uzasadnieniu swojej apelacji (art. 118 § 1 k.p.k.) jedynie wyłącznie własną, wybiórczą, odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji, ocenę materiału dowodowego, nie

wykazując  
nieprawidłowości w  
rozumowaniu  
organu  
orzekającego.  
Naturalnie  
odmienna,  
subiektywna ocena  
dowodów -  
korzystna dla  
oskarżonego M. G.  
- jest prawem jego  
obrońcy, jednakże  
nie prowadzi sama  
przez się do uznania,  
że analiza dokonana  
w niniejszej sprawie  
przez Sąd I instancji  
charakteryzowała się  
nieuprawnioną  
dowolnością.  
Obrońca podważając  
ocenę relacji  
pokrzywdzonego  
zdaje się nie  
dostrzegać, że  
zasada swobodnej  
oceny dowodów nie  
stoi na przeszkodzie  
dokonywaniu  
ustaleń na podstawie  
relacji jednego  
świadka, o ile  
uznanie ich za  
wiarygodne nie  
wykracza poza  
zasady  
prawidłowego  
rozumowania,  
wskazania wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego. Nadto  
relacje  
pokrzywdzonego A.  
W. zostały ocenione  
w świetle  
całokształtu  
wszystkich  
dowodów we  
wzajemnym ich

powiązaniu  
(ustalenia faktyczne  
zostały dokonane  
również w oparciu  
o wyjaśnienia M.  
G., zaś uderzenia  
zadane  
pokrzywdzonemu  
przez oskarżonego  
zostały  
zarejestrowane na  
nagraniu z  
monitoringu sklepu  
(...) - k. 5-6, 11-14  
uzasadnienia SO).

Zupełnie nietrafne  
okazały się  
podniesione zarzuty  
(punkt 4) błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia. W  
orzecznictwie od  
dawna  
prezentowany jest  
powszechny i  
niekwestionowany  
pogląd, że zarzut  
z art. 438 pkt 3  
k.p.k. jest zasadny  
tylko wówczas, gdy  
zasadność ocen i  
wniosków,  
wyprowadzonych  
przez sąd orzekający  
z okoliczności  
ujawnionych w toku  
przewodu sądowego,  
nie odpowiada  
prawidłowości  
logicznego  
rozumowania, nie  
może on natomiast  
sprowadzać się, tak  
- jak to prezentuje  
w apelacji obrońca  
oskarżonego M.

G. - do samej werbalnej polemiki z ustaleniami sądu (zob. wyroki SN: z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Nieuprawnione i gołosłowne były twierdzenia obrońcy, że owe błędne ustalenia faktyczne wyrażały się w „bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz „z pięści” w sytuacji, gdy z obiektywnego materiału dowodowego w postaci nagrania z monitoringu ta okoliczność nie wynika, zaś na tego rodzaju uderzenie wskazywał jedynie sam pokrzywdzony, którego zeznania są całkowicie niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych” a także „bezpodstawnym pominięciu faktu, że po drugiej fazie zdarzenia polegającej na dwukrotnym uderzeniu pokrzywdzonego w

twarz nastąpiła także trzecia faza zdarzenia - pod domem pokrzywdzonego - w której to A. W. nadal wykazywał wielce agresywną postawę i m.in. szczał oskarżonego psem, a w konsekwencji całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że A. W. po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia pozostawał bezbronny, pokonany i realnie nie zagrażał oskarżonemu”.

Tak przedstawione zarzuty sprowadzają się jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i wynikają z zaprezentowania wyłącznie odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, natomiast ewidentnie nie wykazują, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się ww. Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Nadto, aby zarzut błędu w ustaleniach

faktycznych był skuteczny, musi on prowadzić do jednoznacznego ustalenia, iż Sąd I instancji wbrew dowodom ustalił przebieg zdarzenia odmiennie niż z nich wynikało. Konieczne jest jednak wypełnienie jeszcze jednej przesłanki warunkującej jego trafność. Musi to być bowiem błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść wyroku. Podobnie, jak to ma miejsce w wypadku obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), chodzi o ustalenie hipotetycznego związku pomiędzy tym uchybieniem a treścią orzeczenia. Powinnością skarżącego jest zatem wykazanie i takich okoliczności, zaś takiego wpływu także nie obrońca oskarżonego M. G. nie wykazał wcale, ograniczając się jedynie w do powtórzenia, w uzasadnieniu swojej skargi, tezy pierwszego rzekomo błędnego ustalenia faktycznego (z punktu 4a – vide s.



6 apelacji). obrońca oskarżonego przedstawiając własną, subiektywną tezę o całkowitej niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego A. W. zdaje się w ogóle nie dostrzegać tego, że: po pierwsze, istotnym zagadnieniem przy ocenie dowodów jest wzajemne ich powiązanie, które pozwala potwierdzić okoliczności ustalane przy wykorzystaniu danego dowodu; zaś po drugie, kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błądność rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Tak więc dokonanie przez

sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (zob. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka. Warszawa 2010, s. 282 i s. 289) Tymczasem żadnych takich okoliczności skarżący w ogóle nie wykazał, zaś przejrzysta, racjonalna i należyte umotywowana argumentacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego M. G. (s. 5 in fine, s. 11-14, 15 in medio, s. 32, s. 35 uzasadnienie SO) czyni zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw tego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Apelacyjny w całości ją podzielił.

W tym miejscu poczynić należy

uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, stąd oddalając apelację (czy kasację) sądy ad quem mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (A. G. Cornelis v. Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Artykułowane zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 25 § 3 k.k., art. 29 k.k., art. 217 § 2 k.k.), także nie były merytorycznie zasadne, zaś cała argumentacja wniesionej skargi odwoławczej, zaprezentowana na poparcie tych

zarzutów,  
skoncentrowana  
została również na  
zakwestionowaniu  
poczynionych w  
sprawie ustaleń  
faktycznych.

Obrońca nietrafnie  
podnosi, że doszło  
do obrazy prawa  
materialnego „(...)”  
art. 25 § 3  
k.k. poprzez jego  
niezastosowanie w  
sytuacji gdy z  
okoliczności sprawy  
w sposób  
jednoznaczny  
wynika, że  
przypisane  
oskarżonemu  
zachowanie  
nastąpiło w ramach  
jednego zdarzenia  
polegającego na  
brutalnym  
zaatakowaniu  
oskarżonego przez  
A. W., zaś wbrew  
twierdzeniom Sądu  
I instancji po  
zakończeniu  
pierwszej fazy  
zdarzenia  
pokrzywdzony nadal  
był agresywny, co  
wyartykułował  
poprzez kierowanie  
gróźb karalnych, a  
następnie - w trzeciej  
fazie zdarzenia -  
poprzez szczucie  
oskarżonego psem  
pod swoim domem”.

W odpowiedzi  
podnieść należy, iż  
przepis art. 25 § 3  
k.k. wskazuje, że nie

podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu. Sytuacja opisana ww. unormowaniu ograniczona być zatem musi do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu.

Tymczasem ani w petitum, ani w wyłącznie polemicznym uzasadnieniu apelacji brak jest jakiegokolwiek, racjonalnego odniesienia jej autora zarówno do „strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu”, tudzież „wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu”.

Unormowanie to (art. 25 § 3 k.k.) nie może być natomiast wykorzystywane do likwidowania kolizji między prawnymi i

społecznymi ocenami przez rezygnację z trafnego orzekania, lecz ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia w wypadkach ustalenia określonej w nim przyczyny przekroczenia granic obrony koniecznej (zob. postanowienie SN z 14 lutego 2002 r., II KKN 337/01, OSNKW 2002, z. 7-8. poz. 66). Ocena okoliczności usprawiedliwiających strach lub wzburzenie musi opierać się na kryteriach obiektywnych i w pełni racjonalnych.

Nadto, obrońca w ogóle nie akcentował ww. kwestii w toku postępowania przed Sądem I instancji i domagał się uniewinnienia od zarzutu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., zaś w przypadku przyjęcia zmiany kwalifikacji na 217 § 2 k.k. - odstąpienia od jej wymierzenia (k. 742). Również w wyjaśnieniach oskarżonego M. G. wprost nie sposób doszukać się nawet śladu akcentowania rzekomego strachu, czy też wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami

zamachu (koniecznych dla zastosowania dyspozycji art. 25 § 3 k.k.), a wprost przeciwnie to dziewczyna oskarżonego ostrzega A. W., aby nie „zaczynał z jej chłopakiem, bo „on ma czarny pas”, tj. trenował judo, brazylijskie jujitsu i jest nawet trenerem sztuk walki w klubie sportowym (zob. wyjaśnienia oskarżonego k. 117-124). Owa rzekoma przyczyna przekroczenia granic obrony koniecznej (z art. 25 § 3 k.k.), pojawia się dopiero po raz pierwszy w wywiedzionej apelacji. Zupełnie gołosłowne były zapewnienia obrońcy, że oskarżony M. G. rzekomo „podejmował próby załagodzenia konfliktu inicjowanego przez pokrzywdzonego”. Wystarczy bowiem przypomnieć, że było dokładnie odwrotnie. Mianowicie w swoich wyjaśnieniach oskarżony sam twierdził, że pokrzywdzony „(...) zaczął powolutku odjeżdżać, w stronę

swego domu. Po cichu powiedział jeszcze pod nosem, że jak nie będzie świadków to dostanę rureczką w potyliczkę - to było tak wypowiedziane, by G. tego nie słyszała”, (...) zwołałem, tego sąsiada „Sąsiad chodź tu, powtórz co powiedziałeś”, (...) wtedy sąsiad zawrócił (k. 119 wyjaśnienia oskarżonego M. G.). Nadto, skarżący zdaje się w ogóle nie dostrzegać, że ocena czy przekroczenie granic obrony koniecznej było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu zawsze należy do sądu orzekającego i zawsze też zależna jest od indywidualnych okoliczności danej sprawy. Sąd I instancji trafnie zauważył, że oskarżony nie miał żadnego powodu, aby obawiać się gróźb A. W. i podejmować jakiegokolwiek działania obronne, skoro w pewnym momencie zdarzenia sam A. W. był już wyraźnie pokonany,



poturbowany, niezdolny do dalszego ataku, zaś oskarżony M. G. nie działał już w ramach obrony koniecznej, nie było nawet mowy o przekroczeniu granic obrony koniecznej, gdyż zdarzenie z pierwszej fazy konfliktu już się zakończyło, a dwa uderzenia pięścią w twarz zadane przez oskarżonego pokrzywdzonemu były już nowym zdarzeniem, będącym naruszeniem nietykalności cielesnej A. W. (s. 35 uzasadnienia SO). Stanowisko Sądu I instancji zostało wnikliwie przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, a ponieważ nie zostało jednocześnie w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego obrońcę, przeto w pełni zasługuje na aprobatę.

Nie ma również racji autor apelacji akcentując obrazę prawa materialnego „(...) art. 29 k.k. poprzez jego niezastosowanie w

sytuacji           gdy  
działanie  
oskarżonego w jego  
ocenie           było  
kontynuacją  
podjętej wcześniej  
obrony koniecznej,  
albowiem  
pokrzywdzony w  
ramach jednego  
zdarzenia nadal był  
agresywny wobec  
oskarżonego, zaś M.  
G. podjął działania  
w celu odparcia  
bezprawnego  
zamachu A. W. w  
postaci kierowania  
gróźb karalnych”.  
Również i ten  
zarzut nie został  
w sposób należyty  
uzasadniony w  
pisemnych  
motywach  
wniesionej apelacji,  
nie licząc 2  
(słownie dwóch)  
nieprawdziwych  
zresztą zdań na  
s. 4 apelacji.  
Mianowicie autor  
apelacji  
bezpodstawnie  
utrzymuje, że „(...)”  
Sąd I instancji  
powinien rozważyć,  
czy w realiach  
przedmiotowej  
sprawy nie zachodzą  
okoliczności  
wynikające z treści  
art. 29 k.k., o co  
wnosił obrońca w  
mowie końcowej”.  
Rzecz jednak w  
tym, że takie  
stwierdzenie jest  
oczywiście  
nieprawdziwe i

stanowi jedynie kolejny przykład braku lojalności procesowej wobec sądu, gdyż obrońca w ogóle nie artykułował tej okoliczności „w mowie końcowej”. Mianowicie jak wprost wskazuje na to protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2022 r., obrońca wnosił wówczas o uniewinnienie od zarzutu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w pozostałej części wnosił również o uniewinnienie, „jeżeli zaś zostanie zmiana kwalifikacji na art. 217 § 2 k.k. wnosi o odstąpienie od wymierzenia kary” (k. 742 in fine). Również w toku „pierwszego” rozpoznania sprawy obrońca („w mowie końcowej”) domagał się wyłącznie uniewinnienia oskarżonego (k. 355). Oczywiście jest, że nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować

nadzwyczajne  
złagodzenie kary  
(art. 29 k.k.).

Rzecz jednak w tym, że: po pierwsze – sformułowany zarzut nie ma natury zarzutu obrazy prawa materialnego, skoro skarżący powiązał go z jednoczesnym kwestionowaniem poczynionych ustaleń faktycznych, zaś po drugie - nie wiadomo nawet co autor apelacji chciał przekazać (poza zakwestionowaniem ustaleń faktycznych) sądowi odwoławczemu niezrozumiale podnosząc „(...) jakkolwiek zachowanie oskarżonego w chwili wyrokowania może być uznane za działanie celowe, zmierzające tylko i wyłącznie do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, to jednak 29 czerwca 2019 r. w J. M. G. znajdował się w stanie zagrożenia i podejmował wszelkie czynności zmierzające do jego neutralizacji” (s. 4 apelacji). Nie wiadomo zatem, czy obrońcy chodziło o podkreślenie błędu

co do okoliczności  
wyłączającej  
bezprawność czynu,  
czy też błędu  
co do okoliczności  
wyłączającej winę,  
tym niemniej  
zadaniem sądu ad  
quem nie jest z  
pewnością  
wyręczenie obrońcy  
w prawidłowym  
konstruowaniu  
zarzutów  
apelacyjnych. W  
każdym bądź razie  
wypada zauważyć, że  
wyobrażenie sobie  
(zwane urojeniem),  
iż działa się  
legalnie, a więc  
w okolicznościach  
wyłączających  
odpowiedzialność  
karną, wymaga  
jednak zaistnienia  
obiektywnych  
warunków  
tłumaczących takie  
wyobrażenie. W  
przeciwym  
wypadku granice  
prawa i  
bezprawności  
kształtowane byłyby  
ocenami ściśle  
osobistymi,  
subiektywnymi,  
niemożliwymi do  
tworzenia norm  
powszechnych,  
ujednoliconych i  
równych dla ogółu.  
Oznaczałoby to  
rozmycie granic  
prawa. Linia obrony  
zdaje się polegać  
na nieograniczonej  
chęci do  
uzurpowania prawa

do podjęcia (przez oskarżonego) w każdym czasie działań przeciwko pokrzywdzonemu, jednakże nie można tego utożsamiać z błędnym przekonaniem, o którym mowa w art. 29 k.k. Sąd I instancji jasno wskazał, że „(...) M. G. godząc się na zaprzestanie dalszej konfrontacji po tym jak A. W. prosił o zaprzestanie dalszej walki wiedział, że zdarzenie z pierwszej części zakończyło się, wiedział, że skutecznie obronił się przed agresją W. W.”, „(...) to co nastąpiło już po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia, nie było już jego kontynuacją ale nowym zdarzeniem, nowym czynem w którym napastnikiem był już jednoznacznie M. G., a A. W. był pokrzywdzonym” (s. 35 uzasadnienia SO).

Pożądanego przez obrońcę skutku nie mogło także wywołać podniesienie innej obrazę prawa materialnego „(...) art. 217 § 2 k.k. poprzez jego

niezastosowanie w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy w sposób bezsporny wynika, że jedyną przyczyną dla której oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego było jego agresywne zachowanie i kierowanie wobec oskarżonego gróźb karalnych”. W odpowiedzi zauważyć należy przede wszystkim, że stosowanie instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, na podstawie art. 217 § 2 k.k., pozostawione jest uznaniu sądu, a zatem ma zawsze charakter fakultatywny. Sąd I instancji bardzo wnikliwie odniósł się do powyższego zagadnienia i szeroko przedstawił te wszystkie racje, które przemawiały za tym, aby nie skorzystać z możliwości jakie daje art. 217 § 2 k.k. (s. 42-43 uzasadnienia SO). Gołosłowne były także zastrzeżenia apelującego, jakoby przytoczone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku orzeczenie

Sądu Najwyższego było nieaktualne, czy też odosobnione i nie znalazło aprobaty w literaturze (s. 5 apelacji), skoro także w aktualnym Komentarzu do Kodeksu karnego (vide W. Wróbel [red.], A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d, teza 19, WKP 2017) jasno wskazuje się, że stosowanie instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, na podstawie art. 217 § 2, pozostawione jest uznaniu sądu, (...) przepis ten „może i powinien mieć zastosowanie w zasadzie wówczas, gdy działanie sprawcy [...] nie różni się w sposób istotny od rodzaju i sposobu zachowania się osoby, której działanie było powodem naruszenia przez sprawcę jej nietykalności cielesnej. Jeżeli natomiast czyn sprawcy ze względu na rodzaj, sposób, zakres i intensywność jego działania przekracza wyraźnie zawartość kryminalną poprzedniego



zachowania się wspomnianej osoby, to w takiej sytuacji przepis [...] nie powinien mieć z reguły zastosowania (wyrok SN z 17.06.1971 r., Rw 612/71, OSNKW 1971/10, poz. 159), zaś pogląd ten jest dominujący i powszechnie akceptowany w literaturze (zob. M. Królikowski [red.], R. Zawłocki [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-221; R. Stefański [red.], Kodeks karny. Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. - teza 20] ; O. Górniok [red.], Kodeks karny. Komentarz, teza 5, LexisNexis 2006; M. Filar [red.], Kodeks karny, Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. teza 8], WK 2016; T. Bojarski [red.], Kodeks karny. Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. - teza 6], LEX 2016; A. Grześkowiak [red.], Kodeks karny. Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. - teza VII], Legalis 2021). Podobnie jak przy przestępstwie zniewagi, ustawa

przewiduje zatem  
możliwość  
odstąpienia od  
wymierzenia kary,  
jeżeli miała miejsce  
prowokacja lub  
retorsja, która  
obejmuje naruszenie  
nietykalności  
cielesnej w  
odpowiedzi na  
zniewagę słowną lub  
naruszenie  
nietykalności  
cielesnej (A. Marek,  
Kodeks karny.  
Komentarz, LEX  
2010; J. Giezek  
[red.], Kodeks  
karny. Część  
szczególna.  
Komentarz, WKP  
2021).

Wreszcie wypada  
także przypomnieć,  
że do zastosowania  
instytucji  
odstąpienia od  
wymierzenia kary, o  
której mowa w 216  
§ 3 k.k. jak i art.  
217 § 2 k.k. nie  
jest wystarczające  
nawet stwierdzenie,  
że pokrzywdzony  
zachował się wobec  
sprawcy  
wyzywająco, ale  
nadto konieczne  
jest wykazanie, że  
pomiędzy  
obydwoma  
zdarzeniami, tj.  
zachowaniem  
wyzywającym, a  
zniewagą lub  
naruszeniem  
nietykalności  
cielesnej zachodzi

związek funkcjonalny, pozwalający na stwierdzenie, że gdyby nie było prowokacji, to nie byłoby też zniewagi czy naruszenia nietykalności cielesnej (zob. J. Raglewski [w:], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 216, teza 34; uzasadnienie wyroku SN z 16 października 2018 r., IV KK 459/18, LEX nr 2574413). Także i w tej mierze ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd I instancji, który jasno i racjonalnie wskazał dlaczego nie zachodziła możliwość odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu M. G. kary - były w pełni prawidłowe (s. 36-40, 41-41v uzasadnienia SO).

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego apelacja, nie zaprezentowała zatem (poza werbalną polemiką) żadnych merytorycznych argumentów, które swobodną ocenę i trafną analizę

całokształtu dowodów, poczynione ustalenia faktyczne, tudzież podstawę prawną wyroku, przedstawione obszernie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zresztą Sąd Apelacyjny ex officio uzupełnił postępowanie dowodowe w toku rozprawy odwoławczej, dokonano oględzin utrwalonego zapisu nagrania z monitoringu (zresztą miało to już miejsce przed Sądem I instancji - k. 66-68, 742), które potwierdziło jedynie trafność zaskarżonego apelacją orzeczenia.

Oceniana przez sąd ad quem apelacja obrońcy M. G., jako skierowana przeciwko całości wyroku - art. 447 § 1 k.p.k. - wymagała także odniesienia się do tej części, która rozstrzygała o karze. W tej materii zaznaczyć należy, że kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 orzeczona została z należyтым uwzględnieniem stopień zawinienia i

społecznej  
szkodliwości  
popelnionego przez  
oskarżonego czynu  
oraz realizuje w  
wystarczającej  
mierze cele kary w  
zakresie  
kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa, z  
jednoczesnym  
uwzględnieniem  
celów  
wychowawczych i  
zapobiegawczych. W  
ustalonych realiach  
przedmiotowej  
sprawy kary tej  
nie można ocenić  
jako nadmiernie,  
niewspółmiernie  
rażąco surowej.  
Stwierdzić należy, że  
wszystkie  
odpowiednie  
uwarunkowania  
normatywne,  
związane z procesem  
wymiaru kary (art.  
53 k.k.), Sąd I  
instancji  
prawidłowo  
dostrzegł, wnikliwie  
rozważył i należycie  
uwzględnił, a w  
uzasadnieniu  
wyroku dobitnie i  
szczegółowo wskazał  
zarówno na  
okoliczności  
obciążające, jak i  
dostrzeżone  
okoliczności  
łagodzące. Katalog  
tych okoliczności  
jest wyczerpujący  
i nie wymaga  
pogłębienia ani

rozszerzenia (s. 36-41). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wymierzona ww. oskarżonemu kara grzywny nie nosi w sobie cech nadmiernej i to w stopniu rażącym niewspółmiernej surowości, spełnia wszystkie dyrektywy określone w art. 53 k.k. jest zatem sprawiedliwa, uwzględnia należycie stopień zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie przytoczył w wywiedzonej apelacji tego rodzaju argumentacji, która uzasadniałaby podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, który w ocenie Sądu Apelacyjnego

zgromadził  
wystarczający  
materiał dowodowy i  
ocenił go właściwie,  
omawiając wszystkie  
ujawnione dowody  
i nie wykraczając  
przy tym poza  
ramy swobodnej  
oceny dowodów. W  
oparciu o tę ocenę  
natomiast poczynił  
z kolei prawidłowe  
ustalenia faktyczne i  
wyprowadził trafne  
wnioski  
przemawiające za  
winą oskarżonego.  
Skoro Sąd I instancji  
nie naruszył prawa  
materialnego, ani  
nie dopuścił się  
mającej istotny  
wpływ na treść  
wyroku obrazy  
przepisów  
postępowania, a  
w konsekwencji  
błędu w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
rozstrzygnięcia, zaś  
kontrola  
odwoławcza  
uzasadnia  
stwierdzenie, że  
zaskarżony wyrok w  
powyższym zakresie  
znajduje pełne  
oparcie w  
prawidłowo  
dokonanej ocenie  
całokształtu  
materiału  
dowodowego  
zgromadzonego oraz  
ujawnionego w  
postępowaniu, to  
nie ma też

żadnych podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Oczywiście jest „dobrym prawem” każdego obrońcy oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, jednakże pod warunkiem wszakże - nieprzeinaczania tychże faktów, tj. lojalności wobec faktów (vide wyrok SN z 14 maja 1999 r., IV KKN 714/98, LEX nr 39821). Tymczasem formułując instrumentalne zarzuty i argumentację w omawianej apelacji - jej autor - o tej konstatacji, jak się wydaje, niestety zapomniał.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku odwoławczego.

Wniosek

Obrońca przede wszystkim wniósł o „uchylenie

# zasadny

# częściowo zasadny



<p>zaskarżonego wyroku w całości w całości i umorzenie postępowania”, „ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia, a to poprzez:</p> <p>1. uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie poprzez</p> <p>2. odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary oraz uchylenie pkt II zaskarżonego orzeczenia, ewentualnie poprzez</p> <p>3. warunkowe umorzenie postępowania.”</p>	<p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Jak już to wyżej zaprezentowano w niniejszych rozważaniach, w swojej apelacji obrońca nie przedstawił żadnych merytorycznych, konkretnych argumentów, które wskazywałyby, że rzeczywiście zaistniała bezwzględna</p>		

<p>przyczyna odwoławcza, względnie zachodziły podstawy do uniewinnienia oskarżonego M. G., lub odstąpienia od wymierzenia mu kary oraz uchylecia zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, tudzież - warunkowego umorzenia postępowania.</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>4.1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p>1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>5.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.</p>		

Zwiążle o powodach utrzymania w mocy		
<p>Wobec tego, że apelacja wniesiona przez obrońcę nie dostarczyła argumentów potwierdzających zaistnienie zarzuconych w niej uchybień - wobec oczywistego braku przyczyn z art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.</p> <p>- Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 437 § 1 k.p.k.</p> <p>- zaskarżony wyrok, jako trafny, słuszny i sprawiedliwy - utrzymał w mocy.</p> <p>Szczegółowe powody stanowiska sądu ad quem przedstawiono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.</p>		
<p><b>1.8.       Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Zwiążle o powodach zmiany		
<p><b>0.1.       5.3. Uchylenie wyroku sądu</b></p>		

<b>pierwszej instancji</b>			
<b>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
1.1.8. <b>Zapatrywania</b>			

<p><b>prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b></p>		
<p>1.9. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p><b>6. Koszty Procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>pkt II i III</p>	<p>Z uwagi na to, że w przedmiotowej sprawie apelacja wniesiona wyłącznie przez obrońcę oskarżonego - jako zupełnie niezasadna - nie została uwzględniona, należało zasądzić od oskarżonego M. G. na rzecz oskarżyciela poślukowego A. W. odpowiednią kwotę (1.200 zł), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (art. 627 k.p.k., art. 16 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze [Dz.U.2022.1184 t.j.</p>	

z dnia 2022.06.03]  
w zw. z § 11 ust.  
2 pkt 5 i ust.  
7 rozporządzenia  
Ministra  
Sprawiedliwości z  
dnia 22 października  
2015 r. w sprawie  
opłat za czynności  
adwokackie  
[Dz.U.2015.1800 z  
dnia 2015.11.05]).

O kosztach za  
postępowanie  
odwoławcze  
rozstrzygnięto w  
oparciu o przepisy  
art. 626 § 1, art. 627,  
art. 634 i art. 636  
k.p.k. w zw. z art. 3  
ust. 1 i art. 8 ustawy  
z dnia 23.06.1973  
r. o opłatach w  
sprawach karnych  
(Dz.U.1983.49.223  
t.j. z dnia  
2023.01.16) w ten  
sposób, że  
zasądzono od  
oskarżonego na  
rzecz Skarbu  
Państwa koszty  
sądowe za  
postępowanie  
odwoławcze,  
wymierzając mu  
opłatę w kwocie 100  
zł za drugą instancję.  
Brak było bowiem  
jakichkolwiek  
racjonalnych  
powodów do  
uznania, że  
uiszczenie tych  
należności byłoby,  
w jego aktualnej  
sytuacji majątkowej,  
zbyt uciążliwe.

	Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.	
<b>7. PODPIS</b>		
SSA Andrzej Olszewski SSA Stanisław Stankiewicz SSA Jacek Szreder		

<b>1.10. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku sądu I instancji		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	



	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana